

**RENUMERATA.**

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki po-  
zanne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

# KURJER WARSZAWSKI.

## Dodatek poranny.

**OGŁOSZENIA.**

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Neurologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-jej rano do 8-jej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Sobota: Pelagji P. M.  
Niedziela: Jana z Dukli.  
Poniedziałek: Małgorzaty P. M.  
Wtorek: Bonawentury B.

Dziś:	Apoloniusza Bisk.	Wschód słońca o godzinie 8-jej minut 47.	Wschód księżycy o godzinie 2 minut 42 w.
Sroda:	Elżbiety Kr. Wd.	Zachód " 8-jej " 21.	Zachód " 8 " 15 w.
Czwartek:	Anatolji P. M.	Długość dnia godzin 16 " 34.	Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 11.
Piątek:	7 Braci Męcz.	Ubyło " 0 " 10.	Dziś o godzinie 4-jej rano ciepła 13° R.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

**KALENDARZ**

**Smolna słowiańska:** Dziś Krasnorady bl.; jutro Chwalimira. **Zgromadzenia:** Posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm. — 6 po południu.)

**Wystawy:** Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-jej rano do 5-jej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulca. (Hotel Europejski—od 10-jej rano do 7-jej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy Świat № 56—od 10-jej rano do 7 1/2 wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-jej rano do 6-jej po południu. Wejście bezpłatne.)

**Teatry:** Letni: dziś „Aida”; jutro „Pan Damazy” (debiut panny Marji Micińskiej); — Nowy: dziś „Ptasznik z Tyrolu”; jutro „Ptasznik z Tyrolu”. (8 wieczorem.)

**Teatryki:** Wodewil: dziś „Ulica Marszałkowska”; — Bellevue: dziś „Arleżanka”; — Eldorado: dziś „Nastusia”. (8 wieczorem.)

**Ogród zoologiczny:** ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-jej rano do wieczora.)

**Lombard miejski:** Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 219 rs. 87 kop. (Pożyczki wydawane odcą; wykup i prolongata uskutecznią się od godz. 9-jej rano do 1-jej po południu i od godz. 4-jej do 6-jej po południu.)

**WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.**

— Dzienniki petersburskie zaznaczają, iż w miastach gubernjalnych coraz więcej powstaje oddziałów komisji centralnej profesjonalistów, istniejącej w Petersburgu.

— *Grażdanin* donosi, iż dyrektor departamentu gospodarczego ministerjum spraw wewnętrznych udaje się w objazd gubernij, które najwięcej ucierpiały od nieurodzajów. Jednocześnie ministerjum finansów zażądało w drodze telegraficznej wiadomości o zapasach zboża w różnych miejscowościach państwa.

— Departament policji zalecił, jak donoszą dzienniki petersburskie, podwładnym sobie organom, aby dla bezpieczeństwa od ognia wszelkie składy materiałów łatwo zapalnych znajdowały się w budynkach murowanych lub piwnicach z murem sklepieniem i podłoga.

— *Nowosti* dowiadują się, że w celu ostatecznego zdecydowania kwestji odpowiedzialności fabrykantów za kalectwa i śmierć robotników zorganizowana zostanie komisja rządowa z udziałem fabrykantów i większych przemysłowców.

— Główny inspektor kolei szwajcarskich zawiadomił zarządy wszystkich kolei, że z powodu pamiętnej katastrofy pod Münchenstein zawieszony został ruch 8-ju pociągów osobowych komunikacji bezpośredniej na przestrzeni Bâsel-Delémont aż do czasu nowej w tym względzie decyzji.

— Niezależnie od przepisów rządowych w obrebie miasta, co do bezpieczeństwa kąpiących się w Wiśle, straż ziemska otrzymała polecenie przestrzegać, aby się nikt nie ważył kąpać przy brzegach Wisły, gdzie niema miejsc do kąpiei wyznaczonych. Rodzice i opiekunowie odpowiadają za nieletnich, a dorośli, w razie przytrzymania ich, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej. Kąpiele we wszystkich stawach i gliniarkach podmiejskich zostały stanowczo wzbronione.

— W dniu wczorajszym rozpoczęte zostały w podwórzu magistratu licytacje na wydzierżawienie straganów na rynkach miejskich. Ponieważ praktyka lat zeszłych wykazała, iż do licytacji takowych stawia się dużo osobistości, które, nie będąc handlującymi, starają się nabywać miejsca dla zyskania następnie odstępnego i dla tego nie dopuszczają interesowanych do licytacji, staczają z nimi bójkę i wszystkimi sposobami utrudniają im osobiste dostanie się do kratki przed urzędnika prowadzącego licytację, zatem magistrat odniósł się do władzy policyjnej o urządzenie odpowiedniego nadzoru, ażeby tego rodzaju indywiduala były z miejsca licytacji usuwane.

— Z powodu przebudowy kościoła na Powązkach posiedzenia dozoru cementarza powązkowskiego w b. m. odbywają się co sobota o godzinie 12-jej w południe w kancelarji zarządu cementarza pod przewodnictwem hr. Wiktora Ronikiera, niezależnie od stale odbywanych każdego miesiąca posiedzeń w sobotę pierwszą po 13-ym.

— Wychowawcy zakładu sierot chłopców przy ulicy Freta od soboty przeniesieni zostali w liczbę 156

na czas letni do kolonji Drewnica, w której z powodu wykończenia budynków, oraz baraku odpowiednie na świeżem powietrzu znaleźli pomieszczenie. Przy tej sposobności zajmować się będą ogrodnictwem i gospodarstwem rolnem. Nadto 20-u wychowawców stale przebywa na tej kolonji, kształcąc się pod kierunkiem specjalnego ogrodnika w tych gałęziach gospodarstwa rolnego.

— W dniu dzisiejszym za zaległą ratę październikową 1890-go r., należną Towarzystwu kredytowemu m. Warszawy, sprzedany będzie w drodze przymusowego wywłaszczenia, jeden dom, położony przy ul. Marjensztadt, z pożyczką nominalną rs. 12,000 obciążony. Sprzedaż rozpocznie się o godz. 11-jej przed południem w kancelarji rejenta przy warszawskim sądzie okręgowym, Włodzimierza Kretkowskiego od sumy rs. 18,000. Wadium od przystępujących do tej licytacji wynosi 2,400, które składać można w gotówiznie lub w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego m. Warszawy po cenie normalnej z kuponami bieżącymi.

— P. oberpolicmajster m. Warszawy ogłasza w *Gaz. polic.* spis osób, należących do komitetu osad rolnych, zatwierdzonego przez JW. Jenerał-Gubernatora, oraz wykaz miejscowości, w których kolonje mają być urządzone. Skład komitetu stanowią pp. Adolf Pawiński, Stefan hr. Walewski, Julja Walewska, Daniela Kosińska, Stanisław hr. Kossakowski, Klementyna hr. Lubieńska, Stanisław Lesznowski, Stanisław Markiewicz i Gustaw Fritsche. Kolonje letnie urządzone będą w r. b. w Celestynowie, Janowie, Lesznie, Żyrardowie, Łęcznie, Bartnikach, Szadkowie, Kozłowie i Żyrzynie.

— Budowa kanałów sposobem artelowym, prowadzona ulicami Żłotej i Chłodnej, dała w zeszłym tygodniu rezultaty następujące: grabarze na Żłotej otrzymali wynagrodzenie normalne, bez premjum; murarze, prócz normalnej płacy, uzyskali około 19% premjum; na ulicy Chłodnej otrzymali grabarze, oprócz płacy normalnej, około 25% premjum, murarze zaś zyskali tamże około 20%.

— Inspektor kolei w Królestwie Polskiem rz. r. st. Łaskin wyjechał do Petersburga.

# SZMAT ŻYCIA.

POWIEŚĆ

p rez

Gabrjele Zapolską.

(Dalszy ciąg.)

Pan Brunon perukę wciąż przyklepywał i krótką pomarszczoną kamizelkę obciagał. Wreszcie starszek wszedł pierwszy na stopnie ganku, pochylając głowę.

— A... pan Bukowski! — mruknął Brunon. Z kolei starszka w pelerynce przesunęła się zwolna. Ta trzymała głowę sztywno i zaledwie lekkim zmrużeniem powiek przywitała gościa.

— *Bonsoir madame!* — wycedził Brunon.

— *Bonsoir!* — odparła niktą w głębi sieni.

Plaska i gładko przyczesana kobieta trwożliwie na stopnie ganku wstępować zaczęła.

— Co ciociu Leosiu — zapytała Marja — jakże tam twoje zdrowie?

Kobieta podniosła spłowiałe oczy.

— Tak... nieźle... — odparła przyciszonym głosem, poczem, ku Brunonowi się zwracając, dodała jeszcze szep.

— Witam pana!

On uklonił się dość grzecznie i odwrócił głowę, jakby niechęć spotkać się z wzrokiem kobiety.

— *Cet animal Kubik!* nawet koniom uczciwie wy-  
począć nie da! — wycedził przez zęby, patrząc w stro-

nę wózka, który chwiał się pomiędzy lebiadą, czer-  
niąc się kadłubem a bieląc cielskimi koni.

Chciał iść nawet do bryczki i już złożył na stopniach ganka swój wytłuszczony kapelus, okolony kawałkiem czerwonego aksamitu, oberwanego, jak wieść niosła, z biskupiej karety, w której raz pana grafa odwożono do domu, gdy nagle drzwi od sieni otworzyły się z loskotem i wypadł przez nie Szmul, wytrącony z wnętrza domu ręką Elżbiety.

— A idź na złamanie karku i niech cię więcej nie oglądam, ty zmoro mojego życia! — wołała pani domu drżącym ze złości głosem.

Szmul, znalazłszy się na ganku, poprawił pasa, obciagał chałat i uśmiechnął się lekceważąco.

— Dobra pani, ale trochę prędka! — wyrzekł do Leontyny, stojącej wciąż na stopniach i śledzącej wzrokiem Brunona, poczem, zwróciwszy się do Marji, dodał przyciszonym głosem:

— Jakby mnie ciocia potrzebowała, to ja jeszcze będę kręcił się koło dworu z godzinę — potem wrócę do karezmy!

Dziewczyna zmarszczyła brwi i skrzywiła się znacząco.

— Najlepiej Szmul robi, wracając zaraz do domu. Ciocia sama sobie da radę i pewnie po Szmula nie pośle.

Żyd pokiwał głową.

— Abo to prawda! — wyrzekł — ciocia bezemnie się obejść nie może. Panienska wie o tem dobrze!

Marja westchnęła i zwróciła się ku Leontynie:

— Chodźmy ciociu, niepotrzeba, aby na nas czekał!

Zwracając się zaś do Brunona, dodała:

— Proszę pana!

Wszedłszy do sieni, minęli się z wyniosłą postacią Jankla, wychodzącego z dalszych pokoi. Żyd spokojnym zupełnie głosem życzył im wśród ciemności „dobrego apetytu!” Nikt mu nie odpowiedział i w milczeniu zupełnie wsunęli się wszyscy do sali jadalnej.

Sala ta dziwny przedstawiała widok. Wielkich rozmiarów, budowana, jak zresztą dwórcały, *grandjoso*, robiła niezwykle wrażenie pustki i zimna białością swych nagich wysokich murów, na których włożyły się teraz już wieczorne cienie. Pod ścianami, jedne na drugich spiętrzone, stały krzesła, stoliki, szkielety kanap, półek i etażerek. Krótki szpinciek z porwanymi strunami, wyciągnięty cokolwiek na środek pokoju, nosił na swym delikatnym grzbiecie maluchne biurczko z połamaną i potłuczoną szafeczką.

Pod oknami, wychodzącymi na ciemny prawie w tej chwili sad, stał długi sosnowy stół, oparty na krzyżakach, okryty płachtą ceraty. Dokoła wazkie krzeselka, obite zrudziałą włosienią, z wystającymi i wypadającymi sprężynami.

Na ceracie poustawiane porcelanowe, dość cienkie talerze, malowane w błękitne muszki, grube szklanki, cynowe łyżki i widelce, olbrzymią karafkę z wodą i sól grubo tłuczoną.

Przed miejscem pani domu: cukierniczka, zamknięta na kluczyk, i puszka z herbata, sitko, imbryk i mała łyżeczka.

Po za stołem, z ręką na cukiernicy, pani Elżbieta z miną groźną, chmurną, drżąca jeszcze ze złości po świeżej przeprawie z żydami. Widok pana Brunona nie wpłynął korzystnie na jej usposobienie.

(Dalszy ciąg nastąpi.)



— Artysta malarz prof. Alfred Wierusz-Kowalski w dniu wczorajszym opuścił Warszawę, udając się z powrotem do Monachjum.

— Mauzoleum.

Na ementarzu powązkowskim stanie wkrótce wspaniałe mauzoleum, które wzniesie p. Leopold Kronenberg dla swej niedawno zmarłej małżonki s. p. Józefiny z Reszków.

Mauzoleum będzie postawione w tem miejscu, gdzie dotąd znajduje się stara nieestetyczna dzwonnica.

Fundator grobowca w zamian za wybór miejsca ofiarował na rzecz rozszerzenia kościoła powązkowskiego 2,000 rs., a nadto zobowiązał się swoim kosztem wzniesić w nowej świątyni wieżę z dzwonami.

— Wioślarze.

W niedzielę Cieclocinek miał odwiedzić wioślarzy warszawskich, dwunastu „dzielnych”, zatrzymawszy się w piątek w Płocku a w Sobotę w Włocławku, wyładowało w miejscowości kąpielowej.

Gości, którzy powrócili wczoraj pociągiem kurjerskim do Warszawy, witano serdecznie.

— Wyścigi w Carskiem-Siole.

W piątym dniu wyścigów w Carskiem Siole (we czwartek ubiegłego tygodnia) oprócz wymienionych w poprzednich notatkach koni hodowców tutejszych biegali jeszcze: J. Reszkego „Tumry”, „Odaliska”, „The Bantherer” i „Braganza”, hr. L. Krasińskiego „Thor”, ze stajni J. Ursyna-Niemcewicza „Kabalar-ka” (właściciel A. Lewaszow), ze stajni p. Umienieckiego „Le Sarazin” (właściciel bar. Wrangel) i ks. Druckiego-Lubeckiego „Biegun”.

Biegów ogółem było sześć. W pierwszym biegu dla trzylatków na dystansie dwóch wiorst o nagrodę rs. 875 zwyciężył „Tumry”, drugim był „Thor”.

W drugim wyścigu na dystansie trzech wiorst biegalo pięć koni; pierwszą przyszła „Kitti” ze stadniny rządowej w Janowie, za nią „Bohun” o głowę; dalej przyszły konie w następującym porządku: „Aquila”, „Odaliska” i „Kabalar-ka”.

Trzecim był bieg o nagrodę rs. 1,120 na dystansie trzech wiorst. Zwycięcą w tym biegu był „The Bantherer”, za nim przyszły „Radegast” i „Parnell”.

W piątym biegu o nagrodę rs. 680 na dystansie dwóch wiorst ogólną faworytką była „Braganza”, przyszła jednak druga; pierwszą była „Marta” (własność szkoły kawalerskiej).

Dalsze miejsca zajęły „Fortuna” i „Concette”.

W ostatnim biegu z przeskodami zwyciężyła „Kremonka” ze stajni hr. Ledóchowskiego (własność bar. Sitempla).

— Nowa taryfa.

Zwracamy uwagę czytelników, iż w dniu dzisiejszym, w dziale handlowym, rozpoczęliśmy druk nowo ogłoszonej taryfy celnej.

Całą taryfę podamy w ciągu 3—4 dni.

Z powodu zmian w opłatach celnych, komora tutejsza czynna będzie w sobotę i niedzielę jak w dni powszednie.

— Zdrowotność pod miastem.

Z okolic Bielan otrzymujemy zażalenie na przykry stan powietrza i wzywamy wydzielające się w sąsiedztwie najbliższem.

O ile się zdaje, przyczyną złego są miejsca ustępowe, wadliwie urządzone.

Jest to tembardziej pożałowania godne, że łatwość połączenia z kolektorem bielańskim, w najbliższem sąsiedztwie położonym, dozwala na bardzo prawidłowe wydalanie ścieków i odpadków.

Myśl ta przed laty była już poruszana, nie wiadomo tylko, dlaczego nie przeszła w czyn.

— Szczęśliwy gracz.

Wygrana w sumie rs. 20,000 w ostatnim ciągnięciu loterii klasycznej Królestwa Polskiego padła na los, który posiadał kupiec z Koprzywnicy, Josek Cynamon.

Tenże przed dziesięciu laty wygrał na loterii saskiej 108,000 m. a co rok wygrywa mniejsze lub większe sumy na różnych loteryjach.

— Olbrzymka.

I pośród nas trafiają się dziwotwory, które można pokazywać za pieniądze.

Dowodem tego układ w tych dniach zawarty między Janem i Michaliną małżonkami Świecimskimi, a Lüthmejerem, agentem różnych osobliwości.

Na mocy formalnie spisane kontraktu, Świecimscy oddali córkę swą Marjannę pod wyłączną opiekę agenta aż do jej pełnoletności.

Dziewczyna ta licząca obecnie 15 lat wieku, jest rzeczywiście dziwotworem natury.

Wzrost jej wynosi 7½ łokcia, a waga 239 funtów.

Pomimo takiej tuszy Marjanna Świecimska jest kształtnie zbudowana i odznacza się regularnymi rysami twarzy.

Podług opinii lekarzy zdrowie dziewczyny ol-

brzymki, jest dobre, a wzrost i waga z każdym rokiem będą się znacznie powiększać.

Okaz ten urodzony z rodziców miernego wzrostu, przebywał dotąd w Brudnie pod Warszawą, ojciec zaś olbrzymki jest robotnikiem kolejowym.

Sam opowiadał, że Lüthmejer dał mu teraz 80 rs., zobowiązał się jednak płacić przez lat 6 po 100 rs. rocznie.

Marjanna Świecimska umysłowo normalnie rozwinięta chętnie zgodziła się wyjechać z agentem, bez jej woli bowiem układ niemógłby przyjść do skutku.

— Kradzieże.

Zamieszkałej przy ul. Chmielnej pod № 106-ym Otylii Połpiężyńskiej skradziono tuzin noży, tuzin widelcy i tyleż tyłek srebrnych z cyframi O. P., parę lichtarzy srebrnych, różną garderobę i go ówka 75 rs.; poszkodowana oblicza stratę na 175 rs. — Z mieszkania Józefa Zobet przy ul. Zakroczymskiej pod № 3-im skradziono różną garderobę wartości 190 rs. — Zonie radcy nadwornego, L. Bielejewowej, skradziono bilet Banku państwa № 5526 na sumę 10,000 rs.

— Bez właściciela.

W cyrkułe wojskim znajduje się para kolezyków brylantowych, znalezionych na Krakowskim-Przedmieściu przed dwoma miesiącami.

— Z ulicy.

Na ulicy Przejazd został podniesiony w stanie bezprzytomnym M. Lanfert (mieszka pod № 17-ym na Krochmalnej) i umieszczono go w szpitalu ewangelickim.

Podobnie zachorował na ulicy Antoni Oriowski z Rembertowa i Karolina Hatermanowa, mieszkająca pod № 24-ym na Dzikiej.

— Przy pracy.

Wyrobnik, Tomasz Miciński, ścinając drzewo w ogrodzie na Szmulowiznie, został fatalnie przygnieciony.

Obie nogi Micińskiego zgniotano. W fabryce maszyn pod № 76-ym na Czerniakowskiej robotnik Stanisław Margielski, podnosząc blok, uległ zgnieceniu prawej ręki.

Poszwankowanego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Nie etni napastnik.

W pobliżu domu № 14-ty na Belwederskiej przechodzący chłopiec, Alfons Kubarski, został bez żadnego powodu uderzony kamieniem w głowę tak silnie, iż stracił przytomność.

Sprawcą napasci był 11 letni Władysław Purak.

— W kłótni.

Zamieszkały przy ul. Trębackiej pod № 11-ym szewc Grzesiak, pokłóciwszy się o akcję z dorożkarzem № 271. Romanem Kozłowskim, zadał mu tępe narzędziem niebezpieczną ranę w głowę.

— Bijatyka.

Mularz, Józef Kalinowski, w bójce z Wacławem Rozenkiem na Szmulowiznie, zadał temu ostatniemu ciężką ranę nożem składanym w lewą rękę.

Rozenka odwieziono na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Zastąpienie.

Nocy wczorajszej na ul. Siennej podniesiono w stanie bezprzytomnym Stanisława Wyszomirskiego, którego odesłano do szpitala św. Ducha.

— Nieostrożna jazda.

Na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Marjensztadt p. Feliks Wojno, urzędnik kolejowy, został najechnany przez dorożkę № 574 i poniósł bolesne obrażenia.

Na Chłodnej dorożkarz № 334 rozbil latarnię. Wreszcie na Długiej rozbiegali się konie, zaprzężone do prywatnego ekwipażu.

W zrywkim biegu rozbili powóz, a stangret spadł z kozła i ciężko zranił się w głowę.

— Napad.

Zuchwały napad spełniony został nocy wczorajszej na drodze Górczewskiej pod wsią Groty.

Na przejeżdżających bryczką Chama Sewina i Adama Makucha napadło pięciu złoczyńców, domagając się od jadących pieniędzy.

Rabusie, poraniwszy ciężko jadących, zabrali im pieniądze, poczem usiłowali zbiec.

W tej chwili właśnie nadbiegł strażnik ziemski oddziału wojskiego, Adam Dobrochowski, który usiłował zatrzymać rabusiów.

Napa tnicz, rzuciwszy się na strażnika, odebrali mu pałasz i takowym zadali mu trzy rany w głowę, odcinając prawie obie szczeki.

Rannych wczoraj umieszczono w szpitalach warszawskich.

— Nagły zgon.

Nocy wczorajszej we własnym mieszkaniu przy ul. Sapierniej pod № 19-ym zmarł nagle handlujący, Nachman Szpetny.

Zmarły liczył lat 53.

— Zamach samobójczy.

Pozostająca w areszcie przy cyrkułe nowowieckim Marjanna „bawarka”, w celu pozabawienia się życia usiłowała powiesić się na kracie okiennej.

Wypadek zaraz zauważono i desperatce przeszkodzono.

+ Liczba gości w Cieclocinku doszła już do 1,040 osób.

+ Członkami sądu okręgowego piotrzkowskiego na dwie nowo utworzone w tym sądzie posady zostali świeżo mianowani: starszy pomocnik naczelnego sekretarza cywilnego kasacyjnego departamentu senatu p. Lessing i sekretarz izby sądowej wileńskiej p. Kolakolow.

+ Zgon.

Z Pultuska donoszą nam o zgonie s. p. Julji Ostaszewskiej, zmarłej tamże w 77-ym roku życia.

Nieboszczka cieszyła się w okolicy niezwykłym uznaniem dla swej łagodności i cnót chrześcijańskich.

Na modlitwie i spokoju zbiegły ostatnie dni tej zanej matrony.

Pokój jej duszy!

+ Pożegnanie.

Jak nam donosi korespondent z Płocka, kasjer tamtejszej dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, p. Feliks Grzebski, po 40-tu latach służby w tej instytucji z d. 1-ym b. m. wyszedł do emerytury.

Z tego powodu dotychczasowy płatnik dyrekcji płockiej żegnał we wtorek kolegów biurowych i prezydium radzowskie biesiadą.

Do stołów, w oświetlone girlandami przybranych i rześcicie oświetlonych pokojach hotelu Europejskiego zasiadło 30 osób, których najpożądniejszymi współbiesiadnikami były: dobry humor i serdeczne uczucia koleżeńskie, ogólnie dla gospodarza wieczoru żywione.

+ Morderstwo.

Zagadkowa zbrodnia spełniona została w Łodzi.

Niejaki K. wyszedł był w tych dniach na przechadzkę z narzeczoną swoją, 18-letnią Ernestyną Rempel, wychowanicą Scheffera, zamieszkałego na Bałutach.

Ponieważ nie powracali do wieczora, Scheffer zamknął się, położył się spać.

Rano, o godzinie 4-ej, usłyszał głos K., który wołał pod oknem:

— Panie Scheffer, zejź pan na dół, Ernestyna przyszła.

Zanim S. miał czas to uczynić, K. zaśmiał się głośno i krzyknął:

— Ernestyna już sama przyjść nie może.

S. wyszedł na ulicę i tu pod drzwiami znalazł martwe zwłoki wychowawicy.

K. zamordował ją wystrzałem z rewolwera.

Sledztwo wykryło, że Rempłowna była wieczorem w mieszkaniu swego narzeczonego, lecz gdzie została zamordowana—niewiadomo.

Istnieje w każdym razie przypuszczenie, że morderca przyniósł martwe już zwłoki swojej ofiary pod dom jej opiekuna.

+ Wykrycie kradzieży.

Dopiero teraz wykryto przypadkiem sprawców kradzieży u p. Lichońskiego w Lublinie, spełnionej w r. z.

Kradzieży dopuściła się dawna służąca pana L., Franciszka Wychowawiec, u której znaleziono jeszcze rs. 1,518.

Kradzież wyszła na jaw, kiedy ni jaki Boczkowski usiłował w jednym z kantorów miejscowych sprzedać list zastawny, skradziony panu L.

+ Utonięcia.

W Wieprzu pod Kijanami w czasie kąpeli utonął w tych dniach s. p. Bolesław Olszewski, pomocnik dyrektora cukrowni „Ludwików”.

S. p. Olszewski odznaczał się niezwykle zdolnościami.

U zbiegu rzek Bystrzycy i Czerniejewki pod Bronowicami utonął Ali Osman Czam-czel, przybyły niedawno do Lublina piekarz z Konstantynopola.

NOTATNIK TERMINOWY

— D. 8-go lipca, ogodz. 11-ej przed południem, w lokalu kursy obywatelskiej, odbędzie się posiedzenie członków zarządu kasy załączkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

— D. 9-go lipca, w rządzie gubernialnym warszawskim, odbędzie się licytacja na budowę drewnianego mostu i murowanych kanałów na drogach pierwszorzędnym w powiecie gostyńskim od rs. 852 kop. 3; wadium wymagane jest w sumie 5 rs.

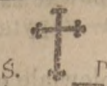
NEKROLOGJA.

We czwartek, to jest dnia 9-go b. m., jako w rocznicę urodzin



Wacława Szymanowskiego,

Redaktora „Kurjera Warszawskiego”, odbędzie się w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 10-ej zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa i dzieci zapraszają krewnych i życzliwych. 3—907—



Wincenty Trzeciński,

aptekarz, opatrzony św. sakramentami, po ciężkich cierpieniach zmarł w Rabce w Galicji, dnia 3 lipca r. b., przeżywszy lat 34. Pograżona w głębokim smutku: żona z córką i rodziną, zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 7-go lipca, t. j. we wtorek, o godzinie 5-ej po połud., z dworca dr. żel. warszawsko-wiedeńskiej na ementarz powązkowski. Osobne zaproszenia roszylane nie będą. —904—



+ W dniu dzisiejszym, to jest 7-go b. m., jako w oktawę imienin

**S. p. Emilji z Łuczynskich Kaczyńskiej,**  
odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele św. Józefa Oblubienica (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godz. 9-ej zrana. — 906—



**NORBERT JESKA,**

emeryt, b. radny magistratu miasta Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zmarł d. 4-go lipca r. b., przeżywszy lat 88. Pozostawił synową, wnuki i wnuczka zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo we wtorek, d. 7 lipca, o godz. 10-ej rano, w kościele W.W. Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. 5-ej po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłano nie będą. — 901—

**Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.**

**Petersburg 6-go lipca. (Tel. Aj. półn.)** — W sobotę rano Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu przybył do Mysowej nad brzegiem Bajkalu, gdzie Jego Cesarską Wysokość powitał generał-gubernator irkucki, oraz deputacje kupców kjachtyńskich, oraz inoplemieńców, które złożyły adres, oraz chleb i sól. Przyjąwszy śniadanie, dane przez kupców, Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu pożegnał się z generał gubernatorem nadamurskim, który odprowadzał Jego Cesarską Wysokość od Władystoku, i pojechał na parostatku kompanji kjachtyńskiej przez jezioro Bajkalskie do Listwienicznej, gdzie się zatrzymał na nocleg. W niedzielę o godz. 2-ej po południu Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu przyjechał do Irkucka statkiem parowym rzeką Angarą. Na przystani Jego Cesarską Wysokość powitali: Arcybiskup Benjamin na czele duchowieństwa i deputacja od miasta z chlebem i solą. Uszykowane około przystani zakłady naukowe i publiczność witały Jego Cesarską Wysokość Cesarzewicza Następce Tronu okrzykami „hura”. Jego Cesarska Wysokość pojechał do Soboru, a ztamtąd do domu generał gubernatora, gdzie odbyło się przyjęcie urzędników wszelkich dykasteryj i deputacyj od różnych towarzystw. Następnie Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu odwiedził przewielebnego Benjamina i zwiedził zakłady naukowe.

**Petersburg 6-go lipca. (Tel. Ajem. półn.)** — Dzienniki donoszą, że rady pedagogiczne gimnazjów i progimnazjów zostały upoważnione do wyznaczania w wypadkach, szczególnie zasługujących na uwzględnienie, dodatkowych egzaminów dla tych wychowanców, którzy nie czyniąc zadość warunkom, wymagany do przejścia do wyższej klasy bez egzaminu, ale będąc wogóle starannymi uczniami, nie mogli weale stawić się na egzamin lub byli zmuszeni go przerwać.

**Petersburg 6-go lipca. (Tel. Aj. półn.)** — Według informacyj dzienników, przy ministerjum komunikacji utworzona została specjalna komisja do opracowania sposobów, zmierzających do uregulowania Wolgi. Na narady komisji zaproszony został gubernator saratowski.

**Odessa 6-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)** — Przybyli tu z Chin pierwszy parowiec angielski „Saig”, wiozący pełny ładunek herbaty chińskiej, został tu oddany na trzydniową obserwację. (Aj. p.)

**ŚRODKI PRZECIW NIEURODZAJOWI.**

**Petersburg 6-go lipca. (Tel. Aj. półn.)** — Zarządy dóbr państwowych otrzymały polecenie, aby w tych miejscowościach, gdzie ludność wiejska wskutek nierodzaju potrzebuje środków do życia i paszy dla inwentarza, dopuścić włościan w r. b. do lasów i zbierania w lasach skarbowych jagód, grzybów i innych łódów, oraz do zbierania trawy z polanek i łak leśnych, nie oddanych w dzierżawę.

**Petersburg 6-go lipca. (Tel. Aj. półn.)** — Grazdamin słyszał, że jutro komitet ministrów roztrząsać będzie środki bezzwłocznego zabezpieczenia środków przeżywienia ludu.

**Charków 6-go lipca. (Tel. Ajencji półn.)** — W gubernjach charkowskiej, poltawskiej i części

ekaterynosławskiej, po ostatnich ulewnych deszczach, spodziewany jest średni zbiór zbóż ozimych, dobry jarych, zaś jęczmienia po większej części dobry. Sianokosy średnie.

**Tumbow 6-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.)** — Z powodu nieurodzaju, celem zaopatrywania w żywność okręgu tambowskiego, okręgowe zgromadzenie ziemskie postanowiło starać się o pożyczkę w sumie 1,200,000 rs., zaś zgromadzenie ziemskie Kirsanowskie o pożyczkę w wysokości 1,500,000 rs. (Aj. półn.)

**Teheran 6-go lipca. (Tel. Aj. półn.)** — Wskutek niepomyślnych widoków urodzajów w guberniach południowych rząd wzbronil wywozu zboża za granicę.

**SPRAWA SKUBLIŃSKIEJ.**

**Petersburg 6-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.)** — Sprawę Skublińskiej rozpatrywać będzie w ostatniej instancji drugi wydział głównego departamentu kasacyjnego senatu w dniu 2 im września n. st. Wnioski przedstawi towarzysz oberprokuratora Mieszczaninow. (Aj. półn.)

**PROCES BARTENJEW.**

**Petersburg 6-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.)** — Sprawa Bartenjewa o zabójstwo Wisnowskiej rozstrzygana będzie w ostatniej instancji w drugim wydziale głównego departamentu kasacyjnego pod koniec lipca st. st. Wnioski przedstawi p. o. oberprokuratora, Żelechowski. (Aj. półn.)

**PODRÓŻE CARNOTA.**

**Paryż 6-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)** — Prezydent Carnot zwiedził wczoraj rano wzniesione niedawno w dzielnicy Belleville domy dla robotników. Prezydentowi rzeczywospolitej towarzyszyli tylko generał Brugère i podpułkownik Teuzla w ubraniu cywilnem. Straży policyjnej nie wezwano weale. Carnota witano z zapalem. Wieczorem był prezydent obecny rozdawaniu nagród na kursach fachowych dla robotników i mechaników, przyczem wypowiedział krótką mowę. Carnotowi wyprawiono owację. (Aj. półn.)

**HUMBERT W WENECJI.**

**Wenecja 6-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)** — Król Humbert przybył tu wraz z małżonką. Miasto wita parę królewską szeregiem wspaniałych uroczystości. Eskadra angielska, stojąca na kotwicy w tu-tejszej przystani, przyczynia się do uświetnienia pobytu królewskiej pary. Oficerowie marynarki włoskiej bratają się z oficerami angielskimi. Gdy okręt wojenny „Sycylja” spuszczano na morze z warsztatów okrętowych, oficerowie obu flot zajęli pokład.

**PODRÓŻ KRÓLA SERBSKIEGO.**

**Belgrad 6-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)** — Król Aleksander wyjedzie do Rosji 10-go lipca. Król obierze drogę na Reni i zatrzyma się przez kilka dni w Kijowie i Moskwie. Do Petersburga przybędzie król d. 21-go lipca. Królowi towarzyszyć będą: poseł ruski przy dworze serbskim, rejent Risticz, minister Pasiecz, guwerner króla Miszkowicz, marszałek dworu Jankowicz, adjutanci Cziricz, Michajłowicz i doktor Jowanowicz. (Aj. półn.)

**EGZAMIN KRÓLA.**

**Belgrad 6-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)** — Wszystkie dzienniki wyrażają się z wielką radością o świetnych postępach króla we wszystkich naukach, czego dowiódł uzyskawszy na egzaminach wyższe stopnie mimo surowych wymagań. Z powodu ukończenia egzaminów odbył się w zamku obiad, na który otrzymali zaproszenie minister oświaty i wszystkie nauczyciele. Król pił za zdrowie swych wychowanców; archymandryta Fermiljan za zdrowie dostojnego ucznia, którego pilnował i postępy przejmują radością naród serbski. (Aj. półn.)

**Paryż 6-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)** — Sąd przysięgłych departamentu Północnego skazał agitatora Culine na sześć lat więzienia, zaś socjalistę Lafarge'a na rok więzienia za poddawianie do zaburzeń w Fourmies. (Aj. półn.)

**Londyn 6-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)** — W dniu dzisiejszym, w kaplicy św. Jerzego w zamku Windsorskim odbył się ślub księżniczki Ludwiki szleswicko-holsztyńskiej z księciem anhałckim. Na obrzędzie ślubnym byli obecni: królowa Wiktorja, cesarz i cesarzowa niemiecscy, rodzice nowożeńca i panny młodej, tudzież członkowie angielskiej rodziny królewskiej. W czasie pochodu orszaku ślubnego żołnierze gwardji królewskiej tworzyli szpaler. (Aj. półn.)

**Londyn 6-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.)** — Fergusson zawiadomil izbę gmin, że na zasady tak zwanego przymierza angielsko włoskiego w tem rozumieniu, jak donosiły o tem dzienniki, a którego to przymierza jedynym celem byłoby utrzymanie status quo na morzu Śródziemnem, rząd angielski zgadzał się publicznie w deklaracjach swoich, składanych w parlamencie.

**Saloniki 6-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)** — Naczelnik oddziału posylek pieniężnych w tutejszym tureckim urzędzie pocztowym zbiegł, zabrawszy ze sobą znaczną sumę.

**TELEGRAMY HANDLOWE.**

**Berlin 6-go lipca. (Telegr. pr. Kurjera Wars.)** — Nastrój giełdy dzisiejszej był znacznie lepszy, skutkiem pomysłniejszych wiadomości z giełdy petersburskiej, stwierdzających uspokojenie się tamtejszych sfer finansowych. Dzięki temu ruble i wartości ruskie miały lepszy pokup i zdolały poprawić swoje kursy. Ruble w tranzakcjach końcemiesięcznych oddawano początkowo po 223.—, a następnie po 223.50, 224.—, w chwili urzędowego zamknięcia kurs podniósł się stopniowo do 223.75, po którym to kursie były w końcu giełdy poszukiwane. W porównaniu z onegdajszymi kursami poprawiły się banknoty ruskie w obrotach natychmiastowych o 2 m. 50 fen., a w dostawowych o 2 m. 25 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 2 m. 70 fen., krótki Petersburg o 2 m. 90 fen., długoterminowy zaś o 3 m. 50 fen. Przekazy na Wiedeń notowano wyżej krótkie o 30 fen. (178.10), długoterminowe zaś o 10 fen. (172.30). Listy zastawne ziemskie podniosły się o 40 kop., a listy likwidacyjne i pożyczki wschodnie o 50 kop. Mniej płacono za 4 1/2% listy zastawne ruskie i 6% ruskie renty złote i kupony celne; więcej natomiast za pożyczki premjowe ruskie obu emisji. Akcje kredytowe austriackie brano po 100.10. Dyskonto prywatne pozostało bez zmiany. Żyto w towarze gotowym oddawane było taniej o 25 fen., a dostawowym nie uległo zmianie.

**Berlin 6-go lipca (notowanie urzędowe giełdy).**

Bil. bank. rus. w tr. nst.	225.—	Akcje d. z. war-wied.	—
Weksle na Warszawę	224.80	Akcje kredytowe	16.10
Wek. na Peter b. krót.	224.40	Weksle na Londyn kr.	—
Wek. na Pet rsb. dług.	224.—	dl.	—
Bil. ban. rus. k. na dost.	225.75	Żyto w tow. gotow.	206.75
Wschodnia póź. II em.	71.50	Żyto na wiosnę	194.—
Listy zast. serji I-ej	70.60		

Kursa z 4-go lipca: 223.50, 222.10, 221.50, 220.50, 223.50, 71.—, 70.20, —.—, 207.—, 194.—.

**Nowa taryfa celna.**

**A) Wykaz towarów importowanych.**

Posy-cja	Cło w złocie	Rs. k.
1. Zboże w ziarnie wszelkiego rodzaju, oprócz ryżu, groch i bób . . . . .		bez cła
2. Ryż		
1) obrobiony od puda . . . . .		70
2) nieobrobiony w plewie . . . . .		40
3. Mąka, sól i kasza, wszelkiego rodzaju (oprócz mąki kartoflanej) od puda brutto . . . . .		20
4. Mąka kartoflana i krochmal wszelkiego rodzaju; wermiszel i makaron, arrowroot, leyokom, dekstryna; sago, otrępy migdałowe bez zapachu, od puda . . . . .		1 40
<i>Uwaga.</i> Towary wymienione, przywożone w paczkach, pudełkach i t. p., drobnych opakowaniach otlacają cło i rs. 75 kop. w złocie, wraz z wagą opakowania.		
5. Ogrodowizny:		
1) zwykłe, nieprzygotowane; cebula i czosnek, od puda brutto . . . . .		12
2) solone i moczzone od puda brutto . . . . .		25
3) wszelkie ogrodowizny suszone: szparagi; karczochy, kalafior, groszek zielony, przywożone w świeżym stanie; cykorja w korzonkach, niepalona i nieobrobiona od puda brutto . . . . .		40
6. Owoce i jagody:		
1) owoce i jagody świeże, marynowane, moczzone, wszelkie, oprócz wymienionych oddzielnie od puda brutto . . . . .		1 20
2) pomarańcze i cytryny świeże od puda brutto . . . . .		70
3) skórka cytrynowa i pomarańczowa w stanie suchym lub marynacie, od puda brutto . . . . .		50
4) winogrona świeże od puda brutto . . . . .		1 20
7. Owoce i jagody suche wszelkiego rodzaju, jak sliwki, jagody winne, rodzynki, daktyle itp. nie w cukrze; marmolada turecka t. zw. „rachat-lukum”; chałwa od puda . . . . .		1 80
<i>Uwaga.</i> Suche owoce i jagody, umieszczone		



- w drobnych opakowaniach, opłacają cło wraz z opakowaniem.
8. Rodzynki korynckie . . . . . bez cła
  9. Kapary, oliwki suche, w marynacie i w oliwie, przewożone w beczkach, koszykach i t. p., nie hermetycznie zamkniętych opakowaniach, od puda . . . . . 2 —
  10. Anyż, kmin, kolędra, orzechy pomarańczowe (nieodjrmałe suche pomarańcze), pieprz turecki od puda . . . . . 50
  11. Orzechy:
    - 1) wszelkie leśne i ogrodowe oprócz wymienionych oddzielnie; pestki z brzoskwiń, moreli; ziarna tykwy oczyszczone, kasztany i kokony od puda . . . . . 1 —
    - 2) migdały w skorupie i bez niej, pistacie od puda . . . . . 2 —
  12. Gorczyca (musztarda) sucha, w proszku nieprzygotowana:
    - 1) przywożona w beczkach i innych większych naczyniach od puda . . . . . 50
    - 2) przywożona w małych naczyniach (szklanych, blaszanych, w pęcherzach) wraz z wagą opakowania . . . . . 75
  13. Paszety, wszelkie przyprawy, jako to: musztarda, soje, pikle, wywożone w naczyniach glinianych, szklanych, blaszanych i innych hermetycznie zamkniętych: kapary, oliwki, frukty i inne marynaty w oliwie, oście i t. d., oprócz wymienionych oddzielnie od puda brutto . . . . . 5 —
 

*Uwaga.* Według tej samej pozycji opłacają cło kapary, oliwki inne marynaty w oście, przywożone we wszelkiem opakowaniu, oraz ekstrakty mięsne.
  14. Trufle, stamponjony i wszelkie inne grzyby w oście, oliwie i soli; trufle suche i świeże, od puda brutto . . . . . 7 20
  15. Korzenie:
    - 1) wanilia i szafran od puda . . . . . 14 40
    - 2) kardamon, kwiat muszkatelowy i gałki muszkatelowo od puda . . . . . 4 80
    - 3) gwoździki, główki gwoździkowe, cynamon, pieprz, imbir, badjanek i wszelkie inne korzenie od puda . . . . . 3 —

*Uwaga.* Korzenie, przywożone w stanie sproszkowanym, opłacają cło o 50% wyżej wraz z opakowaniem
  16. Liście laurowe (bobkowe), jagody laurowe, marant od puda brutto . . . . . 1 30
 

*Uwaga.* Marant tarty opłaca cło o 25% wyżej.
  17. Cykorja i żółędzie palone, oraz inne surrogaty kawy, w kawałkach lub bez demieszki kawy, od puda . . . . . 75
  18. Kawa:
    - 1) surowa w ziarnach od puda . . . . . 3 —
    - 2) palona w ziarnach i w proszku; wszelki surrogaty kawy; w proszku lub prasowane wraz z opakowaniem od puda . . . . . 4 —

*Uwaga.* Esencja i ekstrakt kawy przepuszczane są według p. 1 art. 24-go.
  19. Kakao w ziarnach i łupiny kakaowe:
    - 1) w stanie surowym od puda . . . . . 3 —
    - 2) nieco podpalone . . . . . 4 —
  20. Herbata wszelka, przywożona przez granicę europejską, od puda . . . . . 21 —
 

*Uwaga.* Od herbaty, przywożonej przez komorę w Irkucku i na zachód od niej przez granicę Syberji, oraz general-gubernatorstwa stepowego, cło pobiera się: a) od herbaty czarnej, kwiatowej, zielonej i żółtej—13 r. w złocie od puda; b) od herbaty cegielkowej—2 r. 50 kop. w złocie od puda; c) od herbaty w płytkach, zaopatrzonej w świadectwa, że została sporządzona przez ruskich i w marki fabrykantów ruskich na każdej płytce—10 rubli w złocie.
  21. Tytuń:
    - 1) w liściach i paczkach liści z łyżkami i bez nich, łyżki tytuńowe od puda . . . . . 15 40
    - 2) cięty—do palenia, tarty—do zazywania (tabaka); wszelki tytuń w kregach i zwitkach od puda . . . . . 1 80
    - 3) w cygarach; cięty, zwijany w liście tytuńowe; papierosy od puda . . . . . 3 20

**Sprawozdania z targów.**

**Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 6-ym lipca.** Usposobienie targu w ogóle było w dniu dzisiejszym wyczekujące, obroty ograniczone. Pszenicy wystawione na sprzedaż 300 korcy, wyborowych gatunków zupełnie nie było, za białą płacono 7.80, za pstrą 7.35. Żyta tylko 120 korcy dostarczone wyborowy towar oddawano po 6.30, innemi gatunkami niż zajmowano się. Owsa dowieziono 100 korcy, kupowano stosownie do gatunku po 2.90 do 3.15. Partję grochu polnego sprzedano po 6 rs. i 6.20.—W dniu wczorajszym na targu praskim panowało usposobienie mecae. Żyto wyborowe osiągało 1.06—1.08 kop., średnie 103—105 kop., ordynaryjne 99 do 101 kop. Owies bardzo dobrym cieszył się popytem, dowieziono 27 wagonów, płacono za wyborowy 85—87 kop., za średni 80 do 83 kop., za ordynaryjny 73—77 kop. Gryka bez zmiany, 90—95 kop. Kasza jaglana słabo, 100—122 kop. stosownie do gatunku.

**Targ zbożowy na Pradze w dniu 4-ym lipca.** Usposobienie targu było w dniu dzisiejszym spokojne, dowozy wynosiły 6 wagonów. Żyta nadesłano 2 wagony, wyborowe nabywano po 106 do 108 kop., średnie po 103 do 105 kop., ordynaryjne po 99 do 101 kop. Owies mocno, dowieziono 4 wagony, wyborowy towar sprzedawano po 86 do 88 kop., średni po 80 do 81 kop., ordynaryjny po 75 do 78 kop. Spodziewano jest u nas zwyżka cen owsa, w gubernji orłowskiej bowiem, zład największej nadchodzi owsa, ceny już poszły w górę. Kasza jaglana słabiej, średni towar, sprzedawano po 102 kop., za wyjątkowo piękną 125 kop.

**Toruń 2-go lipca.** — Pszenica słabo, 126 f. pstrą 223—224 mar., 128 f. jasna 225 do 226 mar., 130 funt. jasna 228 — 230 mar. Żyto stałe, 122 funt. 195 do 196 m., 124/5 f. 197—200 mar. Jęczmieni na paszę bez obrotów. Groch na paszę 144 do 146 mar., średni 149 do 151 mar. Owies od 152 do 155 mar.

Wszystko za 1000 kilogramów franco kolej włącznie z cłem. Makuchy rzepakowe 5.15 do 5.20 mar., okrągły format 5.40 do 5.45 mar. Makuchy lniane 6.20 do 6.35 mar. Otręby pszenne mialkie 4.30 do 4.35 mar., jasne średnie 4.40 do 4.45 mar., grube 4.50 do 4.55 mar. Otręby żytnie od 5.45 do 5.50 mar. Wszystko za 50 kilogramów franco kolej.

**Gdańsk 4-go lipca** — Pszenica miała cokolwiek lepszy popyt, przy cenach bez zmiany. Płacono za polską tranzyto dobre pstrą 125 f. 185 m., jasno pstrą 123/4 f. 186 m., białą 126 f. 192 m., bardzo pstrą 123 do 124 f. 192 m. za tonnę. Terminy tranzyto na lipiec 182 mar. w zaofiarowaniu, 181 mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 172 m. w zaofiarowaniu, 171 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 162 mar. płacono, na październik-listopad 161 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 161 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 161 1/2 m. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 183 mar. Żyto słabo i o 1 do 2 m. niżej. Płacono za polskie tranzyto 118 f. i 118 do 119 f. 157 m., 119 f. 156 m., obsadzone 117 do 118 f. 154 mar.; za ruskie tranzyto 125, 128 i 128 do 129 f. 157 mar., 120 f. 154 m. Wszystko za 120 f. i tonnę. Terminy: na wrzesień-październik tranzytowe 141 1/2 m. płacono, na październik-listopad tranzytowe 141 1/2 m. płacono, na listopad-grudzień 141 1/2 m. w zaofiarowaniu, 140 1/2 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 157 mar., tranzytowego 155 mar. Groch polski tranzyto na paszę cokolwiek spleśniały 127 mar. za tonnę. Rzepnica ruska tranzyto 108 do 112 m. za tonnę. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.70 mar., średnie 4.55 mar., mialkie 4.65 mar., 4.75 mar. za 50 kilogramów.

**ODPOWIEDZI REDAKCJI.**

— *Prenumeratorem* № 840. — Nie możemy się zgodzić z sz. panem, aby w naszych zakładach tak źle być miało. Zarówno Nowe Miasto, jak i Nałęczów, Krynica, Szczawica, Zakopane wreszcie posiadają odpowiednie warunki i umiejętne kierownictwo. Wobec tego nie wiemy, co by skłaniało miało sz. pana do szukania pomocy w zakładach obcych, gdzie przy niezajomości języków pobyt nie może być ani korzystnym, ani przyjemnym. W zakładzie dra Winternitza znajdzie sz. pan umiejętne kierownictwo, koszt utrzymania od 100—200 rs. miesięcznie.

— *Pani S. Br.* — Wykłady na uniwersytetach austriackich kończą się w połowie b. m., sądzimy więc, iż prof. Kraft Ebbinga zastanie sz. pani w klinice.

— *Kuracjuszowi.* — Koszt utrzymania i kuracji w Nałęczowie, jak w każdej miejscowości leczniczej, zależy od komfortu i rodzaju kuracji. Mieszkanie dostać można w cenie od 50 do 1.50 kop. dziennie w zakładzie, w willach pokój od 50 rs. miesięcznie. Utrzymanie dziennie w zakładzie rs. 1 kop. 20, kąpiel żelazna kosztuje 65 kop., kąpiel borowinowa 1 rs., elektryczna 1 rs. 50 kop.

**Sprawozdanie meteorologiczne**

z d. 6-go lipca 1891 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	Temp. R.
D. 5-go g. 9 w.	750 0	90	PnW	17 2	13 7
D. 6-go g. 7 r.	740 0	85	Pn	15 4	12 3
g. 1 pp.	748 3	62	P	18 4	14 7
W ciągu d. 5-go	Temperatura najniższa C. 16.2=R. 12 9				
b. m.)	najwyższa C. 19 9=R. 15 9				
	Wysokość wody spadłej mm 0 5				

**DOLINA SZWAJCARSKA.**

**Cyrk letni Scipiona Ciniselli.**

Dzisiaj, we wtorek, 1-sze wielkie przedstawienie **klownów i komików** czyli wieczór bezustannego śmiechu! Przedostatni występ słynnej trupy **Armani** mandolinistów. Występ M-lle Ilona de Szeles, a także wszystkich artystów. Początek o g. 8 ej wieczorem. Wszedźcie w afiszach. 911

**KAWĘ ŻYTNIA  
KAWĘ ŻÓŁĘDZIOWĄ**

poleca  
**„PLUTON“**  
Chmielna nr 14. 2405

— Chcąc skorzystać z ciągnięcia pożyczki premjowej I-ej emisji

**w dniu 1 (13) lipca**

sprzedają się premjówki z wypłatą w ratach przy **zadatkach w rs. 15,** aż do dnia 30 czerwca (12 lipca) rano.

**Bank Handlowy i Komisowy**

Agentura główna do 8 lipca wieczór Karmelicka 6. Agentura główna od 9 lipca rano Senatorska 17 obok szkoły junk. 900r

— *Warsz. Fabr. Blachy Białej i Wyrobów Blaszanych. Przemysł. 36.* Telefonu nr. 86, poleca blachę białą w skrzynkach i wszelkie wyroby z blachy litografowanej i nie-litografowanej, jako to: puszki do herbaty, cukierków, kakao, czekolady, szuwaksu, aptekarskie itp. Specjalność **plakaty na blasze.** 791r

**Cement, Glinka i Cegła ogniotrwała** różnych kształtów, angielskich, niemieckich i krajowych fabryk, w zapasach wielkich na składzie u firmy **Z. A. Krajewski**, kantor Bielańska 9 (hotel Paryzki), Telefon nr. 28. (2162)

**Fabryka koniaków**

**„IMPÉRIAL“**

**MEDAL SREBRNY**

za produkcję koniaków wyłącznie z wina na wystawie w Muzeum przemysłu i handlu.— Sprzedaż hurtowa Śliska 35, detaliczna we wszystkich handlach win.— **Telefon nr. 157.** 522

Wódki z **Jeziorka**. Krak.-Przedm. 64, gmach Resursy Obywatelskiej, a także Trębacka 3. **CENY 15%—20% ZNIZONE.** 480

**Rozkład jazdy na kolejach żelaznych**

**POCIĄGI**

Odch. Przych. godziny i minuty

	Odch.	Przych.
	godziny i minuty	godziny i minuty
<b>Warszawsko-wiedeńska:</b>		
A) Do Wiednia:		
Pośpieszny 3 klasy . . . . .	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy . . . . .	11 15 r.	6 25 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa . . . . .	5 35 p. p.	10 25 r.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Kurjerski I i II kl. . . . .	9 20 w.	6 10 z.
(Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)		
Osobowy dla letników 3 kl. do Skiernewic (kursuje od 1-go czerwca do 30-go września) . . . . .	11 15 w.	8 25 r.
Spacerowy 3 kl., w niedziele i święta . . . . .	9 15 r.	11 25 w.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl. . . . .	3 35 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 kl. . . . .	7 5 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna . . . . .	7 — w.	9 25 r.
<b>Warszawsko-terespolska:</b>		
Kurjerski 2 klasy do Brześcia z wagonem sypialnym (łączy się w Brześciu z pociągami kurjerskimi do Moskwy, a w Warszawie z pociągami kurjerskimi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina) . . . . .		
Pocztowy do Brześcia . . . . .	8 30 r.	7 28 w.
Towarowo-osobowy do Brześcia . . . . .	3 40 p. p.	1 30 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowymi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlecach z pocztowo-towarowo-osobowymi kolei siedlecko-malkińskiej, które w Malkinie łączą się z pociągami petersburskimi) . . . . .	10 25 r.	6 25 w.
Mieszany towar.-osob. do Mrozów . . . . .	5 30 p. p.	9 2 r.
Spacerowy w niedziele i święta do Mrozów . . . . .	9 30 r.	10 3 w.
<b>Warszawsko-petersburska:</b>		
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne kursują od 18 maja do 30 września) . . . . .	7 33 w.	10 15 r.
Pocztowy I, II, III kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiednimi kolejami, a I i II kl. do Petersburga . . . . .	9 31 r.	7 31 w.
Osobowy I, II i III kl. . . . .	11 13 w.	4 13 r.
Osobowy II i III kl. do Bielogostoku . . . . .	4 53 p. p.	9 3 r.
<b>Nadwiślańska do Kowla:</b>		
Pocztowy do Kowla . . . . .	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielec) . . . . .	11 35 w.	8 10 r.
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina) . . . . .	7 48 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Towarowo-osobowy do Otwocka . . . . .	7 20 w.	— —
Towarowo-osobowy z Iwangrodu do Lublina . . . . .	11 27 r.	6 8 w.
Towarowo-osob. z Lublina do Chełma (łączy się z pociągami kolei brzesko-chełmskiej) . . . . .	9 23 r.	6 49 w.
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa . . . . .	11 23 r.	6 30 w.
<b>Nadwiślańska do Mławy:</b>		
Pocztowy . . . . .	6 23 w.	11 20 r.
Osobowy . . . . .	9 45 r.	8 28 w.
Osobowy do Nowogięrgiewska . . . . .	4 15 p. p.	9 15 r.
W niedziele i święta z Nowogięrg. . . . .	— —	10 55 w.
<b>Obwodowa z kolei wiedeńskiej:</b>		
Osobowy . . . . .	2 42 p. p.	2 49 p. p.
Osobowy . . . . .	7 15 r.	8 33 w.
<b>Obwodowa z kolei terespolskiej:</b>		
Osobowy . . . . .	2 11 p. p.	3 20 p. p.
Osobowy . . . . .	7 55 w.	7 52 r.
Starki parowe Górnickiego odchodzą z Warszawy do Włocławka o g. 6 r., do Płocka o 8 m. 30 r., z Włocławka o 2 m. 30 r., z Płocka o 5 m. 30 i o 7 1/2. (67)		